

Gnojowica zwiększa plony

Rozmowa z Josefem Fliegl, właścicielem Fliegl Agrartechnik



Josef Fliegl, właściciel Fliegl Agrartechnik

MOTOfarmer.pl: Jesteśmy w niedawno oddanym do użytku nowoczesnym zakładzie produkcyjnym. Jakie rodzaje pojazdów są tu produkowane, jaka jest skala tej produkcji?

Josef Fliegl: Budowa naszego zakładu trwała 3,5 roku. Produkujemy przyczepy rolnicze, przyczepy z ruchomą podłogą, wywrotki, wozy asenizacyjne, linie do produkcji biogazu, suszarnie. Na dzień dzisiejszy wytwarzamy 350–400 pojazdów miesięcznie. Oczywiście mamy jeszcze rezerwy. Nasze pojazdy sprzedawane są w Niemczech, Austrii, Polsce, Czechach, Rosji, słowem w całej Europie. Zdobywamy także rynek Ameryki Południowej i Północnej.

MOTOfarmer.pl: Jak Pan ocenia zakończone niedawno targi Agritechnika?

Josef Fliegl: Dla firmy Fliegl Agritechnika była dużym sukcesem. Oprócz tradycyjnie dużej publikacji z Niemiec na naszym stoisku przeważali goście zagraniczni. Odnotowaliśmy ok. 30 proc. wzrost odwiedzających w stosunku do poprzedniej edycji tej imprezy.

MOTOfarmer.pl: Oznacza to nowe kontakty, zainteresowanie z nowych rynków?

Josef Fliegl: Odwiedzali nas goście z całego świata, a to są nasze potencjalne rynki. Chcemy być firmą globalną.

MOTOfarmer.pl: Z jakimi nowościami, zaprezentowanymi podczas Agrotechniki, wiąże Pan największe nadzieje?

Josef Fliegl: Duże nadzieje wiążemy z technikami rozlewu gnojowicy sterowanymi elektronicznie za pomocą ISOBUS. Gnojowica będzie postrzegana, jako pełnowartościowy nawóz, prowadzący do uzyskania wysokich plonów, przy konkretnych oszczędnościach. Przyszłość to dokładne, równomierne rozprowadzenia gnojowicy, z zastosowaniem techniki GPS. Z poziomu biurka możemy określić, ile azotu na poszczególny segment pola może być dostarczone, ile innych substancji musi być dostarczonych, by osiągnąć wyższy poziom plonowania. A zatem precyzyjne zarządzanie nawożeniem, to klucz do wyższych plonów i sporych oszczędności.

Mówiąc o nadziejach nie możemy zapominać także o wywrotkach serii TMK 2012.

MOTOfarmer.pl: Jak ważny jest dla Was polski rynek, które produkty dedykujecie na nasz rynek, która grupa odbiorców w Polsce jest dla was szczególnie interesująca?

Josef Fliegl: Dla Fliegl Agrartechnik polski rynek jest bardzo ważny. Koncentrujemy się głównie na sprzedaży przyczep wywrotek, przyczep z podłogą przesuwną i wozów asenizacyjnych. Nie obserwujemy na ten moment, by coś się działo w dziedzinie linii do wytwarzania biogazu. Mamy nadzieję, że i w tej dziedzinie w Polsce coś drgnie. Ogólnie uważamy Polskę za bardzo ważny dla nas rynek.

MOTOfarmer.pl: A jak wygląda sprawa z biogazowniami w Niemczech? Ilu partnerów macie w tej dziedzinie?

Josef Fliegl: W dziedzinie biogazowni jesteśmy liderem nie tylko w Niemczech ale w całej Europie. W ostatnich latach ceny surowców do produkcji biogazu mocno podrożały, a i mniejsze są korzyści z posiadania biogazowni. W biogazowniach widzimy przyszłość. Także dla rolników ten temat jest ciekawy. W Niemczech biogazownie są promowane przez gwarancję odbioru od nich prądu po określonych cenach, a nie przez bezpośrednie subwencje do sprze-

dawanego przez biogazownie prądu. W innych krajach biogazownie promowane są przy pomocy dopłat do sprzedawanego prądu. W poszczególnych krajach wygląda to różnie, ale zawsze rolnik jest stymulowany, by produkować biomasę, będącą surowcem dla biogazowni.

MOTOfarmer.pl: Jak dostrzega Pan przyszłość rolnictwa na najbliższe lata?

Josef Fliegl: W Niemczech rolnictwo prze ku maksymalizacji dochodów. Jednym z elementów zwiększających rentowność jest wykorzystywanie gnojowicy. W przeszłości gnojowica traktowana była jako odpad produkcji zwierzęcej. Przy wzrastających cenach nawozów, gnojowica jest dziś bardziej postrzegana, jako nawóz, co znajduje także potwierdzenie w badaniach naukowych. Potwierdzają to także trendy, jakie obserwujemy na rynku. Opracowano ostatnio różne techniki pozwalające nie tylko na rozlanie gnojowicy na polu, lecz umieszczenie jej w glebie, bliżej roślin, by zawarte w nawozie składniki dostarczyć bezpośrednio roślinom. Inteligentne zastosowanie gnojowicy może więc doprowadzić do istotnej redukcji kosztów związanych z nawożeniem.

MOTOfarmer.pl: Jakich dalszych nowości możemy oczekiwać w Waszych produktach?

Josef Fliegl: Opracowujemy projekty związane z przyszłością, czyli maszynami elektrycznymi. Pracujemy nad elektrycznymi silnikami, które sprzężone z systemem ISOBUS precyzyjnie będą regulować dawki rozlewanej gnojowicy. Nie chodzi tu tylko o ilość rozlewanej cieczy, lecz liczona jest również ilość azotu dostarczana roślinom. To jest jednak w fazie badań we współpracy z największymi producentami techniki rolniczej. Ale już dziś na rynek wprowadziliśmy wiele nowości, m.in. przyczepę do transportu beli z hydraulicznym zabezpieczeniem ładunku czy przyczepę przeładunkową o pojemności 35 m. sześć. ze ślimakiem o wydajności 16 ton na minutę. Jesteśmy bardzo dumni z naszego srebrnego medalu zdobytego na Agrotechnika, czyli przyczepy wyposażonej w wagę osiową.

Rozmawiał: Zbigniew Witamborski